Dagmara Gruszecka

Prawnonaturalne korzenie ochrony własności w prawie karnym

Początki teoretycznego uzasadniania ochrony własności we współczesnym prawie karnym wiążą się z narodzinami nowożytnej szkoły prawa naturalnego. Hugo Grocjusz (1583–1645) uznał karanie przestępców (*poenae inter homines meritum*) oraz powstrzymywanie się od naruszania cudzej własności za zasady prawa natury[112]. Własność uważał Grocjusz za wynalazek czysto ludzki, powstały na określonym etapie życia społecznego w wyniku swego rodzaju umowy. Jednakże „prawo naturalne zajmuje się nie tylko rzeczami, które istnieją niezależnie od woli ludzkiej, lecz także wielu innymi, które są następstwem działania woli ludzkiej"[113]. Z jednej więc prawo natury ma swe źródło w rozumnej naturze człowieka i jest zasadniczo niezmiennym „nakazem prawego rozumu", z drugiej zaś konkretna treść tego, co zgadza z tą rozumną naturą, może ulegać pewnym modyfikacjom i zależy od warunków społecznego bytowania ludzi, które wpływają na powstawanie nowych, racjonalnych i lepiej chroniących społeczność instytucji prawnych, takich jak choćby własność prywatna[114]. W związku z tym Grocjusz może stwierdzić, iż z chwilą wprowadzenia własności „prawo naturalne głosi, że nie godzi się, bym zabierał ci twoją własność wbrew twojej woli. Dlatego prawnik Paulus twierdzi, że prawo naturalne zabrania kradzieży, Ulpian – że kradzież jest z natury niegodziwa, a Eurypides podaje, że nie podoba się ona Bogu"[115].

Zdaniem Grocjusza prawo natury wyznacza to, co jest sprawiedliwe. A ponieważ własność znalazła w koncepcji autora *O prawie wojny i pokoju* usankcjonowanie w prawie natury, więc można

---

[112] H. Grotius, *O prawie wojny i pokoju*, tom I, przekład: R. Bierzanek, Warszawa 1957, prolegomena, 8, s. 52. Pozostałe zasady to: „dokonanie zwrotu, jeśli mamy coś cudzego, wraz z zyskiem, jaki osiągnęliśmy"; obowiązek dotrzymywania przyrzeczeń oraz naprawienie szkody wyrządzonej z własnej winy. Zob. też M. Krąpiec, *Człowiek i prawo naturalne*, Lublin 1993, s. 70–71.

[113] H. Grotius, *op. cit.*, tom I, księga I, 1, X, s. 93.

[114] Por. *ibidem*, s. 92–94. Grocjusz dodaje: „wspólne korzystanie z rzeczy było zgodne z naturą, dopóki nie wprowadzono własności; a także prawo dochodzenia swego przy użyciu siły, zanim powstały prawa" – *ibidem*, s. 94.

[115] *Ibidem*, s. 93.

uznać, że sprawiedliwość „polega (...) na powstrzymaniu się od rzeczy cudzych”[116]. Na oznaczenie sfery tego, do czego dana osoba ma prawo, myśliciel posługuje się pojęciem *suum* (*swoje*). Do tego *suum* przynależą: władza (*potestas*) zarówno w stosunku do siebie samego, czyli wolność (*libertas*), jak i w stosunku do innych ludzi (np. władza ojca rodziny czy władza pana nad poddanymi); „własność pełna lub niepełna” (na tę ostatnią składają się chociażby użytkowanie i prawo zastawu); oraz wierzytelności, tj. możliwość żądania spełnienia przyrzeczonego przez innych świadczenia[117]. Naruszenie sfery *suum* wiąże się z różnego typu sankcjami prawnymi. Gdy naruszenie to jest tak znaczne, że godzi w podstawy, na których opiera się istnienie społeczeństwa, uznane zostanie za przestępstwo i – zgodnie z regułą prawa natury nakazującą karanie przestępców – musi spotkać się z karą ze strony władzy publicznej. W podstaw prawa natury leży bowiem „troska o zachowanie społeczeństwa”[118]. Naruszenie cudzej własności zdaniem Grocjusza z pewnością godzi w podstawy społeczeństwa, a więc jest przestępstwem, którego popełnienie będzie skutkować sprawiedliwą karą odwetową. Można zatem stwierdzić, że w doktrynie Grocjusza własność oraz jej prawnokarna ochrona uzyskują prawnonaturalny wymiar.

Inny znaczący reprezentant XVII-wiecznej szkoły prawa natury, John Locke (1632–1704), twierdził, że prawem naturalnym jednostki jest jej własność (*property*), która jest rozumiana szeroko i na którą składają się: prawo do życia (*life*), wolność (*liberty*) oraz mienie (majątek, *estate*)[119]. Źródłem zaś własności rzeczy materialnych, w tym przede wszystkim gruntów, jest praca. Przekształcając dzięki swojej pracy przedmioty świata przyrodniczego, człowiek nabywa w stosunku do nich prawo własności[120]. Prawo własności *sensu largo* przysługuje

---

116 *Ibidem*, prolegomena, 44, s. 72.

117 *Ibidem*, księga I, 1, V, s. 85, 89; por. Z. Rau, *Prawo natury a prawo naturalne. W poszukiwaniu przełomu w siedemnastowiecznym dyskursie politycznym*, [w:] M. Zmierczak (red.), *Prawo natury w doktrynach polityczno-prawnych Europy*, Poznań 2006, s. 83–84.

118 H. Grotius, *op. cit.*, tom I, prolegomena, 8, s. 52.

119 J. Locke, *Traktat drugi. Esej dotyczący prawdziwych początków, zakresu i celu rządu obywatelskiego*, § 87, [w:] *idem*, *Dwa traktaty o rządzie*, przekład: Z. Rau, Warszawa 1992, s. 222; por. Z. Ogonowski, *Locke*, Warszawa 1972, s. 147–148.

120 J. Locke, *op. cit.*, § 27–45, s. 181–194.

człowiekowi również w stanie przedpaństwowym – stanie natury, w którym ma on uprawnienie do obrony swej własności i – w razie potrzeby – do ukarania przestępców, tj. osób naruszających prawo naturalne. Ponieważ prawo naturalne obejmuje także prawo do majątku, za przestępców będą uważani również ci, którzy sięgają po cudze mienie. Stan natury charakteryzuje się brakiem władzy sądowniczej, zdolnej rozstrzygać spory i wymierzać kary przestępcom, co stanowi podstawowy mankament tego stanu, skłaniający ludzi do zawarcia umowy społecznej i utworzenia wspólnoty państwowej – społeczeństwa obywatelskiego[121].

Według Locke'a naczelnym celem istnienia społeczeństwa obywatelskiego jest zachowanie własności, czyli życia, wolności i majątku jego członków. Tak rozumiana własność – będąca prawem naturalnym – staje się także przedmiotem ochrony prawa karnego. W opinii filozofa żadne społeczeństwo obywatelskie, polityczne „nie może mieć miejsca bez istnienia władzy zachowania własności i karania wszystkich przestępstw w tym społeczeństwie"[122]. Cechą wyróżniającą takiego społeczeństwa jest istnienie stanu sędziowskiego i stosowanie wobec przestępców kar przewidzianych przez prawo stanowione przez władzę publiczną[123]. Kara wymierzona przestępcy powinna zdaniem Locke'a z jednej strony być odpłatą za popełniony czyn. Z drugiej natomiast – powinna ona realizować prewencję ogólną (musi „odstraszyć innych" od popełniania takich przestępstw, jak to, za które została wymierzona), a także prewencję indywidualną, gdyż ma zapobiec ponownemu popełnieniu przestępstw przez osobę ukaraną oraz „zabezpieczyć ludzi przed zamachami zbrodniarza"[124]. W myśli Johna Locke'a prawu karnemu przypada jedynie rola subsydiarna – ma ono przede wszystkim przyczyniać się do ochrony praw składających się na „własność" jednostki.

---

[121] Por. *ibidem*, § 19–21, s. 176–177.

[122] *Ibidem*, § 85, s. 221, § 87, s. 222.

[123] *Ibidem*, § 87, s. 222–223.

[124] *Ibidem*, § 8, s. 168, § 11–12, s. 170–171. Filozof pisze, że „każde przestępstwo może byż ukarane w takim stopniu i z taką surowością, jaka będzie wystarczać, by uczynić je nieopłacalnym dla przestępcy, naklonić go do okazania skruchy i odstraszyć innych od czynienia tego samego" – *ibidem*, § 12, s. 171. Na temat celów kary w prawie karnym zob. np. W. Świda, *Prawo karne*, Warszawa 1978, s. 255–265; L. Gardocki, *Prawo karne. 9. wydanie*, Warszawa 2003, s. 154–155.

Samuel Pufendorf (1632–1694) stał się tym przedstawicielem szkoły prawa natury, który w znacznym stopniu oddziałał na późniejszą niemiecką myśl prawną, w tym także na refleksję nad prawem karnym. Kara jego zdaniem występuje jedynie w stanie państwowym. Gdy w stanie natury prawo zostanie naruszone, konsekwencją tego nie jest kara, lecz wojna. Pufendorf podkreśla, że większość przestępstw zawiera dwa elementy: odstąpienie od ustawy (ominięcie ustawy) oraz szkodę, która może być wyrządzona bezpośrednio albo pośrednio. Pierwszemu elementowi odpowiada kara, drugiemu zaś świadczenie odszkodowania. Z faktu popełnienia przestępstwa nie wynika jeszcze obowiązek poniesienia kary, ale tylko naprawienia szkody, wynikający z samej ustawy naturalnej. Usprawiedliwieniem kary jest jej niezbędność i użyteczność dla porządku państwowego, natomiast korzyść z jej wymierzenia polega na zabezpieczeniu przed przyszłymi przestępstwami. Temu też celowi ma służyć zagrożenie (sankcja) wyrażone w ustawie karnej. Myśliciel odrzuca wiec teorię odpłaty rozumianej jako zemsta. Właściwego celu kary upatruje on bowiem w zapobieżeniu przyszłemu bezprawiu i urzeczywistnieniu dobra państwa[125]. Państwo powstało w drodze trójstopniowej umowy (obejmującej zrzeszenie się ludzi w społeczeństwo, akt nadania mu konstytucji oraz poddanie się władzy suwerena)[126], aby bronić członków pierwszych społeczności przed atakami innych ludzi, przed którymi w stanie natury nie istniała ochrona. Można zatem powiedzieć, że dla Pufendorfa, podobnie jak dla Thomasa Hobbesa, strach był prawdziwą przyczyną ustanowienia państwa[127].

---

[125] H. Welzel, *Die Naturrechtslehre Samuel Pufendorfs. Ein Beitrag zur Ideengeschichte des 17. und 18. Jahrhunderts*, Berlin–New York 1986, s. 93–94; E. Schmidt, *Einführung in die Geschichte der deutschen Strafrechtspflege*, Göttingen 1995, s. 164–195.

[126] H. Olszewski, *Historia doktryn politycznych i prawnych*, Warszawa 1986, s. 143.

[127] Wydaje sie, że Pufendorf nie dostrzegał możliwej kolizji dobra państwa i sprawiedliwości, zakładając, iż skoro państwo powstaje w celu ochrony jednostek, będzie zawsze ten cel realizować. Dlatego też w literaturze pisze się o założonej przez Pufendorfa, przedustawnej harmonii dobra państwa i prawa naturalnego (*prästabilierte Harmonie von Staatswohl und Naturrecht*); zob. H. Welzel, *op. cit.*, s. 94; O. Ranft, *Der Individualschutz in den Strafrechtssystemen des Neuzeitlichen Vernunftrechts bis zu J.A. v. Feuerbach. Ein Beitrag zur Dogmengeschichte des materiellen Strafrechs*,

Własność prywatna – podobnie jak kara – nie istnieje w stanie natury. W stanie tym respektowane są bowiem tylko podstawowe zasady, na których opiera się byt społeczeństwa, a mianowicie zobowiązanie do dotrzymywania słowa (gdyby ono nie występowało, społeczeństwo wywodzące się z umowy byłoby nie do pomyślenia), prawa małżeńskie czy też władza rodzicielska. Jakakolwiek instytucja społeczna i prawna może jednak zostać uznana za należącą do prawa naturalnego, gdy prawy rozum uzna ją za korzystną dla wszystkich ludzi w określonym stadium społeczności, a tym samym ukaże potrzebę jej istnienia. W tym właśnie sensie własność – zdaniem Pufendorfa – można uznać za instytucję prawa naturalnego, została ona wszak wprowadzona i zaakceptowana jako konieczna we wszystkich cywilizowanych społeczeństwach. Pierwsze wspólnoty były, jak powiada myśliciel, wspólnotami negatywnymi, nie znano wówczas żadnego pojęcia własności, a wszystkie dobra były użytkowane wspólnie. Gdyby ludzie kochali się miłością braterską, podział dóbr oraz ustanowienie własności prywatnej nie byłoby potrzebne[128]. Ponieważ jednak takie pokojowe współżycie ludzi bez władzy nie jest jednak możliwe, musi, według Pufendorfa, istnieć państwo, własność prywatna, a także kary, które państwo będzie wymierzać tym, którzy naruszają cudzą własność.

Najważniejszy przedstawiciel niemieckiej filozofii oświeceniowej – Immanuel Kant (1724–1804) – za jedyne przyrodzone i niezbywalne prawo człowieka uznawał wolność (praktyczną czy też zewnętrzną). Prawem natury jest zaś dla filozofa prawo, które „składa się z samych tylko zasad *a priori*”[129]. Własność rzeczy, należąca do sfery „zewnętrznego mojego i twojego”, jest jednym z najważniejszych elementów wolności jednostki. Dlatego też, mimo że prawo własności jest zawsze prawem wtórnym, ponieważ wymaga nabycia, można je rozważać w kategoriach prawa natury – jako mającą swe źródło w rozumie zasadę *a priori*. Jeżeli bowiem ktoś naruszy bezprawnie (tj. bez wyrażonej w umowie zgody) własność kogoś innego, zaingeruje przez to

Marburg 1969, s. 39–46. Znaczenie stworzonej przezeń koncepcji kary polega na tym, że antycypuje ona Feuerbachowską teorię przymusu psychicznego.

[128] S. Pufendorf, *De jure naturae et gentium libri octo*, Volume two: The Translation of the Edition of 1688 by C.H. Oldfather and W.A. Oldfather, Oxford–London 1934, IV.4.

[129] I. Kant, *Metafizyczne podstawy nauki prawa*, przekład: W. Galewicz, Kęty 2006, s. 49–50.

w zgodną z rozumem wolność działania tej osoby[130]. W stanie natury zdaniem Kanta posiadanie rzeczy jest możliwe, ale ma chartakter jedynie prowizoryczny. Posiadanie stałe i zabezpieczone publicznymi ustawami prawo własności istnieją dopiero po zawarciu umowy społecznej, tzn. w społeczństwie obywatelskim. Społeczeństwo to bowiem „gwarantuje własność [*das Mein und Dein*] przez publiczne ustawy"[131]. Zabezpieczenie własności jest jednym z głównych powodów zawarcia umowy społecznej, a także jednym z najbardziej podstawowych zadań państwa[132].

Wolność jest w według Kanta czymś pierwotnym w stosunku do prawa. Rozum praktyczny uznaje konieczność istnienia prawa dlatego właśnie, że stoi ono na straży wolności zewnętrznej człowieka, w której obrębie mieści się także jego własność. Z tego też powodu „wymogiem rozumu praktycznego jest istnienie kary"[133]. Dobrem chronionym przez prawo – w tym przede wszystkim prawo karne – jest zatem zdaniem Kanta możliwa do pogodzenia z wolnością innych (czyli prawna) wolność zewnętrzna osoby, obejmująca również jej własność.

Kara ma być według filozofa z Królewca unieuchronnym następstwem godzącego w wolność osoby czynu. Istotą kary i jej jedynym celem jest sprawiedliwa odpłata za popełnione przestępstwo. Przestępstwa dzieli Kant na prywatne oraz publiczne. Pierwszymi mają zajmować się sądy cywilne, drugimi natomiast sądy publiczne. Przestępstwem publicznym jest takie naruszenie prawa, które powoduje, że przestępca staje się niezdolny „być nadal obywatelem", a więc przestępstwo godzące w same podstawy społeczeństwa obywatelskiego.

---

130 Por. O. Höffe, *Immanuel Kant*, przekład: A.M. Kaniowski, Warszawa 1995, s. 220.

131 I. Kant, *op. cit.*, s. 54; por. *ibidem*, s. 49, s. 119.

132 Według Alfreda Tuttle Williamsa państwo uważa Kant za konieczne dla ochrony wolności jednostki (trzeba dodać: taką, którą daje się pogodzić z wolnością pozostałych) i związanej z tą wolnością własności prywatnej – A. Tuttle Williams, *The Concept of Equality. In the Writings of Rousseau, Bentham, and Kant*, New York 1907, s. 63–64. Jak trafnie wskazał Friedrich Paulsen, właściwie jedynym zadaniem państwa wymienionym przez Kanta jest „ochrona od bezprawnej przemocy na zewnątrz i na wewnątrz" – F. Paulsen, *I. Kant i jego nauka*, przekład: J.W. Dawid, Warszawa 1902, s. 342.

133 Tak: M. Maneli, *Immanuel Kant*, [w:] *idem*, *Historia doktryn polityczno-prawnych XIX wieku. Część I*, Warszawa 1964, s. 52.

Osobie popełniającej przestępstwo publiczne musi zostać wymierzona kara publiczna, tzn. taka kara, która jest uznawana za „następstwo krzywdy wyrządzonej wszystkim", czyli społeczeństwu obywatelskiemu jako całości[134]. Do takich przestępstw z pewnością – z uwagi na to, że zabezpieczenie własności stanowi jeden z podstawowych celów zawarcia umowy społeczej – należą te, które godzą we własność, przede wszystkim kradzież[135]. Według Kanta ten, kto kradnie, podważa pewność własności wszystkich członków społeczeństwa, a tym samym zaprzecza również swojemu prawu do jakiejkolwiek własności. Nie może jej więc posiadać ani też nabyć. Ponieważ odpowiednią karą za kradzież nie może być utrata życia, wobec czego sprawca takiego przestępstwa, aby dalej żyć, musi być utrzymywany przez społeczeństwo, które wszakże nie będzie czynić tego za darmo. W konsekwencji Kant przyjmuje, że odpowiednią karą za kradzież jest kara pracy przymusowej – ciężkich robót (*Karren- oder Zuchthausarbeit*). Dlatego stan takiego przestępcy zbliżony jest do stanu niewolniczego (*Sklavenzustand*)[136]. W teorii filozofa z Królewca własność, jako składnik prawnej wolności jednostki, jest zatem jednym z podstawowych praw chronionych przez prawo karne.

---

[134] „Diejenige Übertretung des öffentlichen Gesetzes, die den, welcher sie begeht, unfähig macht, Staatsbürger zu sein, heist Verbrechen schlechthin (crimen), aber auch ein öffentliches Verbrechen (crimen publicum)" – cyt. za: B. Meier-Weigt, *Der materiale Rechts und Verbrechensbegriff von der französischen Aufklärung bis zur Restauration. Eine Untersuchung anhand der Lehrbücher des Kriminalrechts,* Frankfurt nad Menem 1987, Por. też E. Krzymuski, *Teoryja karna Kanta ze stanowiska jego ogólnej nauki o rozumie praktycznym*, Kraków 1882, s. 35, 59.

[135] Kant za przestępstwo uznaje także przedruk książek bez zewzwolenia autora, który nazywa kradzieżą korzyści, jakie autor mógł uzyskać z użycia swojego dzieła – I. Kant, *op. cit.*, § 31, s. 99–100.

[136] I. Kant, *Metaphysik der Sitten in zwei Theilen*, Königsberg 1803, s. 228–229; zob. też: G. Jakobs, *Staatliche Strafe. Bedeutung und Zweck*, Paderborn 2004, s. 14–17; J. Hruschka, *Auf dem Webe zum kategorischen Imperativ*, [w:] S. Doyé, M. Heinz, U. Rameil (Hrsg.), *Metaphysik und Kritik: Festschrift für Manfred Baum zum 65. Geburtstag*, Berlin 2004, s. 178–182; J.-Ch. Merle, *Eine kantische Alternative zu Generalprävention und Wiedervergeltung*, [w:] V. Gerhardt, R.-P. Horstmann, R. Schumacher (Hrsg.), *Kant und die Berliner Aufklärung. Akten des IX. Internationalen Kant-Kongress*, Berlin–New York 2001, s. 199.

Autorytet myśliciela z Królewca wywarł znaczący wpływ na poglądy najwybitniejszego niemieckiego karnisty epoki Oświecenia Paula Johanna Anselma von Feuerbacha[137]. To właśnie Feuerbachowi zawdzięczamy przeniesienie problematyki ochrony własności na grunt właściwej teorii prawa karnego poprzez naukowe opracowanie szeregu kwestii, które obecnie składają się na fundament dogmatyki prawa karnego. Wydanie dwutomowej *Revision der Grunsätze und Grundbegriffe des positiven peinlichen Rechts*[138], w której po raz pierwszy sformułował on swoją teorię przymusu psychicznego, powszechnie uważane jest w Niemczech za narodziny nowożytnej nauki prawa karnego. Jeszcze donioślejszy charakter miało opublikowanie w rok po drugiej części *„Rewizji"* podręcznika nauki prawa karnego *Lehrbuch des gemeinen in Deutschland geltenden peinlichen Rechts*[139], pierwszego nowoczesnego kompendium wiedzy z tej dziedziny, które doczekało się 14 wydań,

---

[137] Kiedy w 1792 r. siedemnastoletni podówczas Feuerbach przybył do Jeny, by na tamtejszej uczelni rozpocząć studia filozoficzne, a po uzyskaniu tytułu doktora – studia prawnicze, trafił do ośrodka ożywionej działalności naukowej. Był to przecież złoty okres Salany, jak zwano jeneńską *alma mater*, Jena zaś z małego uniwersyteckiego miasteczka przekształciła się w niezaprzeczalną stolicę niemieckiej filozofii. Do ówczesnego środowiska akademickiego należały najwybitniejsze umysły epoki: Schiller, Schelling, Schlegel, Fichte i wielu innych. Młody prawnik i filozof uległ tej specyficznej atmosferze fermentu naukowego właściwej czasom przełomu, naznaczonej przez klasyczną filozofię oświeceniową, ale i nowe prądy, jak pozytywizm prawniczy, idealizm i romantyzm, a także szkołę historyczną. Młody Feuerbach pozostawał pod szczególnym wrażeniem pism Monteskiusza, Kanta oraz Rousseau, do którego *Umowy społecznej* chciał nawet napisać komentarz. W Jenie powstały też dzieła, które miały stać się podstawą jego poglądów. Na temat życia Feuerbacha zob.: G. Radbruch, *Paul Johann Anselm Feuerbach. Ein Juristenleben*, Wien 1934.

[138] 1. część – Erfurt 1799, 2. część – Chemnitz 1800.

[139] Giessen 1801. Wcześniejsze prace Feurebacha to, poza licznymi artykułami, polemikami czy recenzjami, przede wszystkim obszerne prace poświęcone właśnie rozważaniom o prawie natury: napisana jeszcze w trakcie studiów filozoficznych *Kritik des Natürlichen Rechts als Propädeutik zu einer Wissenschaft der natürlichen Rechte*, Altona 1796; *Anti-Hobbes oder Über die Grenzen der höchsten Gewalt und das Zwangsrecht der Bürger gegen der Oberherrn*, Erfurt 1798; oraz *Philosophisch juridische Untersuchung über das Verbrechen des Hochverraths*, Erfurt 1798.

stanowiąc pozycję obowiązkową i podstawę nauczania studentów przez całą pierwszą połowę wieku XIX.

O ile wcześniejsze rozważania prowadzone były jeszcze na tym abstrakcyjnym i ogólnym poziomie właściwej „czystej" filozofii, o tyle Feuerbach nadał refleksjom o ochronie własności i zwalczaniu jej naruszeń za pomocą przymusu państwowego wymiar praktyczny[140], stając się twórcą pojęcia prawnokarnego przedmiotu ochrony. Wprowadzając zaś tę odrębną i dotąd nieznaną karnistom kategorię, odniósł ją do zagadnień zarówno związanych z pojęciem i strukturą czynu zabronionego, jak i pojęciem i celem kary. Przedmiot zamachu przy swoim ujęciu przestępstwa widział Feuerbach w naruszeniu lub zagrożeniu prawa podmiotowego, które wywodził z prawa natury. Tylko prawa podmiotowe innych ludzi miały korzystać z ochrony prawa karnego. Tam, gdzie nie ma naruszenia prawa podmiotowego, nie powinno się mówić o przestępstwie[141]. Feuerbach nie był w tym względzie nowatorski. W swojej wczesnej pracy *Kritik des Natürlichen Rechts als Propädeutik zu einer Wissenschaft der natürlichen Rechte* pisał, że nikt nie ma prawa przeszkadzać drugiemu w korzystaniu z tych praw, przeciwnie zaś, wolno czynić wszystko, co nie narusza tego korzystania. Przewidywał zarazem bezwzględne prawo obrony, także przez zastosowanie przemocy fizycznej, przed każdorazową ingerencją w sferę wykonywania własnych praw. Prawa te nie zaistniały dzięki pozytywnemu ustawodawstwu państwa, gdyż ich byt był od tegoż

---

[140] Prawo jest wszak nauką praktyczną – jak twierdził sam Feuerbach. Dlatego w niemieckich opracowaniach podkreśla się szczególną rolę, jaką odegrał, przekształcając zagadnienia filozoficzne na problemy praktyki stosowania prawa. Sam Feuerbach łączył przecież twórczość filozoficzną i naukową z działalnością orzeczniczą. Nie zmienia to jednak faktu, że Feuerbach pozostał gorącym miłośnikiem filozofii, widząc w niej jedyną wybawicielkę (*die einzige Retterin*), stąd jego podręcznik prawa karnego przepełnia przecież refleksja filozoficzna – pierwsza księga nosi wręcz nazwę *Filozoficzna albo ogólna cześć prawa penalnego* (*Philosophischer oder allgemeiner Theil des peinlichen Rechts*), a w § 5 poświęconym źródłom niemieckiego prawa karnego na pierwszym miejscu wymieniona została filozofia. Bardziej słusznie zatem byłoby twierdzić, że Feuerbach połączył myśl teoretyczną z wymogami praktyki, dając tej drugiej filozoficzne uzasadnienie proponowanych rozwiązań.

[141] P. Sina, *Die Dogmengesichte des strafrechtlichen Begriffs „Rechtsgut"*, Basel 1962, s. 11.

niezależny. Jednostka posiadałaby je również wówczas, gdyby państwa nie było. System praw gwarantował istnienie wzajemnej wolności[142]. Geneza i istota tych praw tkwiła zatem głęboko w szkole prawa natury. Feuerbach operuje przy tym nomenklaturą i rozwiązaniami zapożyczonymi wprost od Kanta. Według stanowiska Feuerbacha prawa te były prawami przedpozytywnymi, w kantowskim rozumieniu poznanymi *a priori*, nie wynikającymi z doświadczenia, ale z rozumu, miały więc status praw rozumu (*Vernunftsrechte*)[143]. Określał je jako niedające się pozbawić wewnętrznej treści i nieprzemijające prawa ludzkości („unveräußerlichen und unverjährbaren Rechte der Menschheit")[144]. Przykładami tych właśnie praw były – co Feuerbach powtarza za Locke'iem – życie, wolność oraz własność[145]. Własność podlegała

---

[142] „Neben das Bewußtsein unserer Pflichten haben wir auch das Bewußtsein von Rechten, welche sich dadurch von jenen unterscheiden, daß bei ihnen der Wille losgelassen, und das Möglichkeit zum Zwange selbst gegen vernünftige Wesen mit ihnen verbunden ist. Ich bin mir unmittelbar bewußt, daß niemand das Recht haben kann, mich in der Ausübung meines Rechts zu stören und ich im Gegentheil das recht habe, alles zu thun, wodurch ich nicht den andern in der Ausübung seiner Rechte kränke. Ich bin mit ferner bewußt, daß ich einen jeden, der mich in meinen Rechten kränken will, durch physische Gewalt abhalten, und die Realisierung meines Rechtsauf alle mir nur immer mögliche Weise sichern darf. (…) diese Rechte nicht durch die positiven Gesetze des Staats, in dem ich lebe, allein vorhanden sind, daß ich sie auch dann haben würde, wenn kein Staat existierte" – P.J.A. Feuerbach, *Kritik des Natürlichen Rechts als Propädeutik zu einer Wissenschaft der natürlichen Rechte"* Altona 1796; reprint: Hildesheim 1963, s. 28. Por. też G. Jakobs, *op.cit.,* s. 18-20 Zarazem wykonywanie tych praw, czyli korzystanie z przynależnej jednostce wolności nie mogło być wartościowane w prawie karnym z punktu widzenia moralności. Na moralność składa się bowiem nie wolność a obowiązki. Stąd podkreślany Kantowski rozdział prawa od moralności.

[143] *Ibidem*, s. 32 i n.

[144] Tak: G. Haney, *Naturrecht bei P.J.A. Feuerbach in seinen Jenenser Schriften*, [w:] A. Kaufmann (Hrsg.), *Rechtstaat und Menschenwürde. Festschrift für Werner Maihofer zum 70. Geburtstag*, Frankfurt am Main 1988, s.159–181.

[145] Por. P.J.A. Feuerbach, *Lehrbuch des gemeinen in Deutschland geltenden peinlichen Rechts*, 5. Auflage, Giessen 1812, § 22 i § 206 i n. Systematyka części szczególnej podręcznika dostosowana jest do podziału przestępstw prywatnych na przestępstwa przeciwko prawom pierwotnym (*ursprüngliche Rechte*) i prawom nabytym (*erworbene Rechte*). Wśród tych drugich

ochronie jako prawo nabyte obywateli (*erworbenes Recht*). Naruszenie własności stanowiło „przekroczenie granic wolności prawnej", ale wolności szczególnej, gdyż gwarantowanej przez umowę społeczną (*Bürgervertrag*), i było kwalifikowane jako przestępstwo, nie zaś tylko jako zwykłe naruszenie prawa[146]. Oprócz czynów stanowiących atak na państwo (zdrada główna, bunt i obraza majestatu) Feuerbach wyróżniał czyny będące zamachami na prawa prywatne, tj. prawo do życia, do swobodnego używania ciała i ducha, a także na wyszczególnione wśród nich prawa nabyte związane z szeroko rozumianą własnością[147].

Potrzebie karnoprawnego zabezpieczenia praw podporządkował Feuerbach swoją koncepcję państwa ochronnego (*Sicherungsstaat*), nawiązujący wprost do umowy społecznej i haseł liberalnych. Jego poglądy na istotę i rolę państwa zostały podsumowane w podręczniku prawa karnego. Państwo jest określane jako osoba moralna (*moralische Person*)[148]. Zespolenie sił i woli jednostek dla zapewnienia wielostronnej wolności wszystkich tworzy społeczeństwo obywatelskie (*bürgerliche Gesellschaft*). Podlegając woli powszechnej oraz zyskując organizację dzięki ustawie zasadniczej, społeczeństwo obywatelskie przekształca się w państwo[149]. Podstawowym zadaniem tak powstałego organizmu jest zaś

Feuerbach wymienia poszczególne odmiany naruszenia prawa do rzeczy, a mianowicie naruszenie grożące ogółowi (powszechnieniebezpieczne) oraz grożące jednostce (*gemeingefährliche und individuellgefährliche Verletzung des Rechts auf Sachen*), w tym przez proste zniszczenie, naruszenie własności przez kradzież (*Entwendung*) oraz kwalifikowane postaci kradzieży (*qualifiezierte Dibstähle*), a także rabunek i podpalenie.

146 „Wer die Grenzen der rechtlichen Freiheit überschreitet, begeht eine Rechtsverletzung, Beleidigung (Läsion) Wer die durch den Bürgervertrag guarantirte und durch Strafgesetze gesicherte Freiheit verletzt begeht ein Verbrechen" – *ibidem*, § 21.

147 Por. W. Naucke, *Zu Feuerbachs Straftatbegriff*, [w:] *Gedenkkonferenz für den Juristen P.J.A. Feuerbach, Wissenschaftliche Zeitschrift* 1984, s. 480–483.

148 P.J.A. Feuerbach, *Lehrbuch*…, § 21.

149 *Ibidem*, § 8: „Die Vereinigung des Willens und der Kräfte Einzelner zur Garantie der wechselseitigen Freiheit Aller, begründet die bürgerliche Gesellschaft. Eine durch Unterwerfung unter einen gemeinschaftlichen Willen und durch Verfassung organisierte bürgerliche Gesellschaft, ist ein Staat. Sein Zweck ist die Errichtung des rechtlichen Zustandes, dh. das Zusammenbestehen der Menschen nach dem Gesetze des Rechts". Jest to czysty kontraktualizm, nawiązujący do myśli J.J. Rousseau.

ustanowienie stanu prawnego (*Errichtung des rechtliches Zustandes*), rozumianego jako zgodne z prawem współistnienie ludzi, a tym samym zwalczanie wszelkich naruszeń prawa. Państwo służy wprost ochronie praw[150]. W tym miejscu Feuerbach wprowadza swoją słynną teorię przymusu psychicznego. Prawo karne służące zabezpieczeniu praw jednostki ludzkiej posługuje się przymusem. Nie jest to jednak, jak mogłoby się wydawać, wyłącznie przymus fizyczny, gdyż on pozostaje zdecydowanie niewystarczający[151]. Przymus fizyczny ponadto jest nie do pogodzenia z traktowaniem człowieka jako istoty wolnej i rozumnej, która zawsze musi pozostawać celem wszelkich poczynań. Mamy więc do czynienia z przymusem psychologicznym, który powstaje przez zagrożenie karą w ustawie karnej. Wartością przymusu psychologicznego ma być to, że nie jest on adresowany do poszczególnych jednostek, lecz do ogółu. Przymus w takiej postaci nie przekreśla wolności jednostki i daje jej do wyboru dwie drogi postępowania: powstrzymanie się od przestępstwa i uniknięcie kary bądź popełnienie przestępstwa i ściągnięcie jej na siebie. Orzeczenie i wykonanie kary jest według Feuerbacha jedynie konsekwencją przymusu psychologicznego i jego konkretyzacją. Konkretyzacja ta jest niezbędna dla urealnienia groźby zawartej w abstrakcyjnych normach prawa karnego. Koncepcja ta za jedyny cel kary uznawała odstraszanie potencjalnych przestępców[152].

---

150 Por. *ibidem*, § 9 i § 21; *idem*, *Revision…*, Teil 1, s. 27 i 31 („der Staat ist eine Gesellschaft zum Schutz des Rechts").

151 *Idem*, *Lehrbuch…*, § 11.

152 Feuerbach bronił psychicznego determinizmu, wedle którego przestępstwo było konsekwencją zmysłowych pragnień. Żeby dać im odpór musiała powstać przeciwna psychiczna siła, będąca wystarczającą motywacją dla powstrzy-mania się od ulegania popędom prowadzącym do konfliktu z prawem. Tym przeciwnym bodźcem stało się w teorii „przymusu psychicznego" zagrożenie karą. „Alle Uebertretungen haben ihren psychologischen Entstehungsgrund in der Sinnlichkeit, inwiefern das Begehrungsvermögen Menschen durch die Lust an oder aus der Handlung zur Begehung derselben angetrieben wird. Dieser sinnliche Antrieb kann dadurch aufgehoben werden, dass Jeder weiss, auf seine That werde unausbleiblich ein Uebel folgen, welches grösser ist als die Unlust, die aus dem nicht befriedigten Antrieb zur That entspringt" – *ibidem*, § 13. Koncepcja ta była przedmiotem szczególnie energicznych ataków ze strony G.W.F. Hegla, który ze zwykłą sobie złośliwością stwierdził, że uzasadnianie kary w ten sposób przypomina podnoszenie kija na psa. Por. G. Mohr, *Unrecht und Strafe*, [w:]

Teoria przymusu psychologicznego, opierająca się na założeniu o prewencyjnej, odstraszającej roli sankcji karnej, w istotny sposób zwiększała jednak znaczenie prawa pozytywnego. W tym punkcie w poglądach Feuerbacha pojawia się nieuniknione napięcie między koniecznością wprowadzenia oświeceniowych gwarancji związanych z postulatami *nullum crimen, nulla poena sine lege*[153] i tym samym uznania wyłączności ustawy karnej dla ustalenia przestępczości zachowania a wcześniejszymi rozważaniami odnoszącymi przestępstwo do naruszenia sfery przedprawnej w rozumieniu *ius naturale*. Ponadto Feuerbach, pod wpływem oświeceniowego humanitaryzmu, w swoim modelu państwa ochronnego zawiera ideę jasnego, powszechnego i zrozumiałego prawa, które stanowiłoby nieprzekraczalną granicę dla absolutystycznych zapędów władzy państwowej, swoistego hamulca i regulatora tej władzy. Nie można jednak nie zauważać, że konieczność uprzedniego określenia w ustawie, jakie naruszenia i jakich praw będą sankcjonowane, daje państwu w rzeczywistości więcej władzy, niż je ogranicza. Feuerbach, akcentując nadrzędną rolę ustawy karnej, już w *Rewizji* stwierdza, że „naruszenie prawa traktuje się tylko wtedy jako naruszenie prawa, gdy uwzględnia się działanie zewnętrzne (czyn) i jego sprzeczność z (rozciągającą się tylko na czyny zewnętrzne) ustawą sprawiedliwościową"[154]. Towarzyszy mu silnie podkreślane przekonanie, że prawa

L. Sieb (Hrsg.), *G.W.F. Hegel: Grundlinien der Philosophie des Rechts. Klassiker Auslegen Bd. 9*, Berlin 2005, s. 95–124.

[153] P.J.A Feuerbach, *Lehrbuch…*, § 19: „Aus obiger Deduction ergibt sich folgendes höchste Princip des peinlichen Rechts: Jede rechtliche Strafe im Staate ist die rechtliche Folge eines durch die Nothwendigkeit der Erhaltung äusserer Rechte begründeten, und eine Rechtsverletzung mit einem sinnlichen Uebel bedrohenden Gesetzes. § 20. Hieraus fliessen folgende, keiner Ausnahme unterworfenen untergeordneten Grundsätze: I. Jede Zufügung einer Strafe setzt ein Strafgesetz voraus. (Nulla poena sine lege.) Denn lediglich die Androhung des Uebels durch das Gesetz begründet den Begriff und die rechtliche Möglichkeit einer Strafe. II. Die Zufügung einer Strafe ist bedingt durch das Dasein der bedrohten Handlung. (Nulla poena sine crimine.) Denn durch das Gesetz ist die gedrohte Strafe an die That als rechtlich nothwendige Voraussetzung geknüpft. III. Die gesetzlich bedrohte That (die gesetzliche Voraussetzung) ist bedingt durch die gesetzliche Strafe. (Nullum crimen sine poena legali). Denn durch das Gesetz wird an die bestimmte Rechtsverletzung das Uebel als eine nothwendige rechtliche Folge geknüpft".

[154] Cyt. za: D. Janicka, *Nauka o winie i karze w dziejach klasycznej szkoły prawa*

obywateli są chronione przed naruszeniem wówczas, gdy istnieje odpowiedni przepis ustawy karnej. Czy zatem Feuerbach był w rzeczywistości pozytywistą prawniczym, postulowany zaś przez niego legalizm stał w opozycji do prawnonaturalnej genezy przedmiotu przestępstwa?[155]

Aby odpowiedzieć na to pytanie, należy powrócić do kwestii uzasadnienia ochrony własności. Otóż Feuerbach dopuszczał specyficzny wyjątek od wyłącznej kompetencji ustawodawcy w kwestii oceny czynu jako przestępstwa, uznając możliwość naruszenia, także bez wyraźnego zapisu ustawowego, tzw. praw pierwotnych (*ursprüngliche Rechte*). Opierając się na przykładach morderstwa i kradzieży, dowodził, że zasadniczo szeroki zakres uznania ustawodawcy sprowadza się tu do tzw. decyzji politycznej (*politisches Urteil*), czyli konieczności przyjęcia do kodeksu karnego tego typu naruszeń[156]. Wydaje się, że próba pogodzenia pozytywizmu prawniczego w postaci ustawowej określoności przestępstwa z istnieniem przedpozytywnych czy nawet ponad-pozytywnych praw, których naruszenie także stanowi przestępstwo, polega u Feuerbacha na przyjęciu, iż rola prawa pozytywnego jest w tym wypadku wtórna, ono tylko deklaruje pewien stan, który istnieje niezależnie od niego. Naruszenie własności podlega karze kryminalnej tylko na mocy ustawy, ale nie może istnieć ustawa, która by tej kary za naruszenie tego podstawowego prawa nie przewidywała.

Rozwiązanie to wspomaga również zapożyczony do pewnego stopnia od Kanta podział czynów karalnych. Feuerbach operował, poza pojęciem przestępstwa, kategorią tzw. przekroczeń policyjnych (*Polizeivergehen*). To w stosunku do nich państwo–ustawodawca miało

---

karnego w Niemczech w I połowie XIX wieku, Toruń 1998, s. 126.

155 Taki pogląd, choć nietrafny, prezentują w okolicznościowym artykule Kazimierz Buchała i Andrzej Zoll; por. K. Buchała, A. Zoll, *W stupięćdziesięciolecie śmierci Paula Johanna Anzelma Feuerbacha*, Państwo i Prawo, 1983, nr 12, s. 27–38.

156 Por. B. Maier-Weigt, *op. cit*. s. 89–90; D. Janicka, *op. cit.*, s. 127; S. Braum, *Europäische Strafgesetzlichkeit*, Frankfurt am Main 2003, s. 290, pisze: „Auf der Grundlage der Begriffe von Recht und Unrecht definiert Feuerbach das Strafrecht als Verbrechen in engeren Sinne. Damit meint er die Verletzung vorstaatlicher Rechte, die im staatlichen Rechtszustand durch das Strafgesetz beschrieben und mit staatlichen Sanktionen bedroht ist".

swobodę w określaniu ich znamion i sankcji[157]. Podczas gdy przestępstwa w wąskim rozumieniu godziły w prawa pierwotne, o prawnonaturalnych charakterze, a ujęcie ich w prawie pozytywnym miało wymiar jedynie deklaratywny, określenie pozostałych przekroczeń stanowiło decyzję konstytutywną państwa. W konsekwencji państwo ochronne, o ile korzystało z kar, ograniczone było do tego wąskiego obszaru umyślnych ataków na człowieka i materialne podstawy jego egzystencji. Każdy inny występek nie był już problemem ochrony praw czy nie należał do zadań państwa ochronnego, nie mieścił się w jego celach i pojęciu, ale był problemem policyjnym i administracyjnym[158], materią możliwą do uregulowania za pomocą polityki, organizacji, ewentualnie umiarkowanych kar pieniężnych, jednak nie przez karę kryminalną[159].

Własność czy nawet szerzej rozumiane prawo do rzeczy pozostaje wartością o tak pierwotnym, podstawowym charakterze, że każdy obywatel może w pełni legalnie w samoobronie odpierać wszelkie na nią ataki. Posiadaczowi – Feuerbach wyraźnie używa słowa (*Besitzer*), więc nie tylko właścicielowi – przysługuje prawo obrony mienia przed złodziejami określane jako obrona konieczna (*Notwehr*). Co więcej, obrona ta ma swoją postać specjalną, w której dopuszalne jest nawet zabójstwo. Okolicznościami kwalifikującymi są naruszenie miru

---

[157] Nie zmieniało to oczywiście ogólnego sensu myśli Feuerbacha, że prawo karne miało bronić praw jednostki przed samowolą i bezprawiem.

[158] Por. W. Naucke, *Fragen an Feuerbachs Staatsbegriff*, [w:] R. Gröschner, G. Haney (Hrsg.), *Die Bedeutung P.J.A. Feuerbachs (1775–1833) für die Gegenwart, IUR-Tagung Jena 15–16 März 2002*, Stuttgart 2003, s. 41.

[159] P.J.A. Feuerbach, *Lehrbuch…*, § 22: „Unabhängig von der Ausübung eines Regirungsacts und der Erklärung des Staats, gibt es Rechte (der Unterthanen im Staate oder des Staates selbst). Diese durch Strafgesetze gesichert, begründen den Begriff eines Verbrechens im engeren Sinne, welches nach Verschiedenheit der Gröfse der damit verbundenen Strafen und der hiervon abhängenden Art des Gerichtsbarkeit wieder in Criminal und in Civil-Verbrechen abgeteilt werden kann. A) in so ferne der Staat berechtigt ist , durch Polizeigesetze auf seinen Zweck mittelbar hinzuwirken, und durch diese an sich nichts rechtwidrige Handlungen zu verbieten, so ferne gibt es besondere Rechte des Staats auf Unterlassung dieser speciell verbotenen Handlungen, die den Unterthanen ursprünglich rechtlich möglich waren. Ist das Recht des Staats auf Gehorsam gegen ein bestimmtes Politzeigesetz mit Strafe bedroht, so entsteht der Begriff von Vergehen”. Szerzej zob.: S. Braum, *op. cit*., s. 290 i n.

domowego oraz pora nocna. Feuerbach wprost stwierdza w swoim podręczniku, że jeżeli nocą zastanie się w swoim domu osobę, która dostała się tam z zamiarem kradzieży, można ją nawet pozbawić życia. Ponadto zaistnienie powyższych warunków czyli pojawienia się potencjalnego sprawcy nocą w cudzym domu implikuje szczególne ułatwienie dowodowe. Działający w takiej sytuacji nie musi bowiem wykazywać zaistnienia wszystkich przesłanek legalizującej jego zachowanie obrony koniecznej, wystarczy, że wykaże jedynie fakt nocnej obecności we własnym mieszkaniu związanej z zamiarem kradzieży[160]. Widać w tej specjalnie wprowadzonej i ujętej w osobnym akapicie podręcznika prawa karnego instytucji wyraz nie tylko wcześniejszych prawnonaturalnych koncepcji ochrony prywatnej sfery wolności (w tym własności) przed jakimikolwiek atakami, ale także odpowiedź na wymagania nowego świata kapitalistycznego mieszczaństwa[161].

W rozważaniach Feuerbacha o karalności ataków na prawo własności, pojawia się jeszcze jeden aspekt, niezwykle zresztą ciekawy z punktu widzenia współczesnej dogmatyki prawa karnego. Zgodnie z założeniami oświeceniowej humanitaryzacji prawa karnego Feuerbach poświęca wiele uwagi kwestii winy. Nie jest jego zdaniem dopuszczalna penalizacja nieumyślnych przestępstw skierowanych na prawa do rzeczy, w szczególności nieumyślnych kradzieży (choć zarazem przyznaje, że teoretycznie nieumyślna kradzież jest w pełni wyobrażalna). Ponieważ kradzieży wymaga zawsze zamiaru – dolus, działania z chęci zysku, inna

---

[160] P.J.A. Feuerbach, *Lehrbuch…*, § 322: „Bay einer unter einer solchen Bedingung entstandenen Tötung brauche ich nicht die Requisite der Notwehr, sondern nur der nächtlichen Aufenthalt des andern in meiner Wohnung aus diebischer Absicht zu erweisen".

[161] Niezwykle zgrabnie charakteryzuje poglądy Feuerbacha Stanisław Salmonowicz, pisząc: „W swej doktrynie Feuerbach stopił poglądy prawno naturalne rodem z XVIII w., przetworzone w duchu filozofii Kanta, z dorobkiem dogmatycznym doktryny powszechnego niemieckiego prawa karnego. Podstawą filozoficzną stała się tu filozofia kantyzmu, treść postulatów wypełniły aspiracje młodego mieszczaństwa, aspiracje, które znalazły uprzednio wyraz w doktrynie prawno-naturalnej i w prądach humanitarnej reformy, a ich dogmatyczne, precyzyjne ujęcie było nade wszystko osobistym, najważniejszym wkładem Feuerbacha" – S. Salmonowicz, *Feuerbach – narodziny nowoczesnej doktryny prawa karnego*, Czasopismo Prawno-Historyczne, t. XVI, z. 1, s. 338.

motywacja nie może pociągać za sobą podległości ustawie karnej. W szczególności nie powinno się karać, gdy tą motywacją jest ocalenie życia własnego lub najbliższych. Feuerbach wprowadza stan wyłączający karalność kradzieży (*Entwendung*), którym jest najwyższa, ostateczna konieczność (*höchste Noth*)[162]. Zachodzi on tylko wówczas, gdy kradnącemu grozi śmierć głodowa (*Hungersnoth*), a nie zwykłe ubóstwo. Bezkarność działania sprawcy obwarowana jest dalszymi, skonkretyzowanymi warunkami: przywłaszczenie sobie cudzej rzeczy jest jedynym sposobem uratowania życia kradnącego, jego żony lub dzieci, kradnący nie ma żadnych innych, zgodnych z prawem środków ratunku, zaś przedmiotem kradzieży są produkty żywnościowe. Ponadto nie zostało zabrane więcej niż to konieczne dla odwrócenia niebezpieczeństwa dla życia oraz kradzieży dokonano w sposób najmniej brutalny ze skutecznych. Wówczas jednak bezkarność obejmuje każdy rodzaj kradzieży, nawet tę dokonaną przy użyciu przymusu fizycznego. Jest to ciekawy przykład instytucji, którą dziś moglibyśmy określić jako kontratyp ze względu na proporcje dóbr, choć u jej wprowadzenia tkwiła postulowana przez myślicieli wieku świateł zasada winy.

Podstawową funkcją prawa karnego była zawsze ochrona dóbr uznawanych za szczególnie cenne. Nowożytne doktryny prawa naturalnego wśród takich dóbr na jednym z naczelnych miejsc stawiały własność. Nie da się nie docenić faktu, że dogmatyczne i teoretyczne uzasadnienie ochrony własności w prawie karnym ma swoje źródło właśnie w tych doktrynach. O ile jednak zainteresowanie prawnokarną ochroną własności w poglądach przedstawicieli XVII-wiecznej racjonalistycznej szkoły *ius naturale* – takich jak Grocjusz, Locke czy Pufendorf – stanowiło tylko jeden z wielu elementów filozoficznej refleksji o państwie i prawie, o tyle w myśli późnego niemieckiego Oświecenia rozważania nad tą ochroną zostały ujęte w ramy i formuły rodzącej się dogmatyki prawa karnego, której oficjalnie uznanym ojcem był Feuerbach[163].

---

[162] P.J.A. Feuerbach, *Lehrbuch…*, § 321.

[163] Niemiecka nauka prawa karnego, zakorzeniona dzięki Kantowi i Feuerbachowi w szkole prawa natury, bez wątpienia miała wpływ na początki polskiej naukowej refleksji nad prawem karnym. Wystarczy wskazać, że pod przemożnym wpływem myśli Kanta, Fichtego oraz Feuerbacha znajdował się Romuald Hube (1803–1890), profesor prawa karnego na Uniwersytecie

Dagmara Gruszecka

The natural law roots of property protection in penal law. Summary

Restraining from violating another's property and punishing wrongdoers (*poenae inter homines meritum*) were principles already recognized as natural law by Hugo Grotius. Subsequently, John Locke confirmed and justified the right of the individual to broadly-understood property, which included: property, life, and liberty alike. In addition, he stressed that the sole purpose of penal law was to protect the rights that comprised the "property" of the individual. Samuel Pufendorf also engaged the issue of punishment in cases of property violation, whereas Immanuel Kant declared the right to property one of the most important elements of individual liberty. Theft, according to the latter, was a violation of every single property right of the whole of society; it deprived the thief of the right to property as well, and was punishable by penal labor. The philosophical reflections of the school of natural law on property protection influenced the views of Paul Johann Anselm Feuerbach, who is credited with giving birth to modern jurisprudence. While the interest in penal law protection of property in the ideas of the seventeenth-century representatives of the rationalistic natural law school was but one of many elements of the philosophical reflection on the state and the law, the late German Enlightenment placed these reflections within the framework and formulas of the emerging legal dogma of penal law.

Translated by Marzena Bąk

Warszawskim w latach 1826–1831. Por. R. Hube, *Ogólne zasady nauki prawa karnego*, Warszawa 1830, s. 10 i n. (Autor ten, nawiązując nieco do typologii Feuerbacha, dzieli przestępstwa na zbrodnie, występki i przekroczenia policyjne, formy naruszenia cudzej własności są zaś typowymi przykładami tej środkowej kategorii – por. *ibidem*, s. 371).